

# Ze świata kobiecego.

W jednej z poprzednich naszych pogadanek podnieśliśmy ten fakt niezaprzeczony, że tegoroczna moda jest niezwykle malowniczą i pełną oryginalności. Istotnie jest ona taką, poczynając od barw żywych, jakie przepisuje, od starych renesansowych materyi, aż do tego stylu empire lub dyrektoryatu, które stanowią oś, w około której obracają się tegorocznej mody pomysły. To też młode kobiety dzisiejsze z łatwością, jeśli tylko posiadają potrzebną dozę dobrego smaku, mogą za jej pomocą z przy stojnych zaledwie przeobrazić się w bardzo ładne, z ładnych w niemal piękne. Ale kobieta obdarzona gustem nie może z mody panującej brać wszystkiego ślepo, przeciwnie musi modę przystosować do swego

ja i nigdy nie wpadać w niej w skrajności, lub co gorsza nawet przesadę, przewyższającą nakazy mody; szeroki, bufiasty rękaw, jeśli taki jest na porządku dziennym, nie przybiera u niej formy balonu; obcisłego nie będzie rozsadzało wciśnięte weń ramię.

Jedną z tutejszych państarszych, znana z dobrego gustu i za młodu z indywidualnej elegancji, zachwycając się obecną modą, ubolewała tylko nad tem, że o kobietach w wieku poważnym zapomniawszy moda ta całkowicie. I wielka to prawda. Te obcisłe, rysujące nazbyt może formy ciała, suknie, ta ich krótkość, wkraczająca tryumfalnie aż na balową salę, te kapelusze częstokroć więcej niż fantazyjne — wszystko to tylko jest obliczone wyłącznie na młodość i to na młodość zwycięską na polu pięknych kształtów. Bo w naszym nowoczesnym stroju każde najmniejsze zboczenie od piękna form ujawnia się nielitościwie. A jednak trzeba modzie wszystko to wybaczyć — bo ona, a raczej ci,

chwytać zbyt skwapliwie. Nie są to wprawdzie takie *horrenda*, jak ongi smutnej pamięci „krynoliny” lub „turniury”, które były wypaczeniem smaku —

częstokroć nawet i wachlarz. To także nowość — ale czy godna zalecenia? — nie sądzę.

Dzisiejsze nasze rysunki przynoszą wzór (rys. 1.) wspaniałego płaszcza z gronostajów, zastosowanego jako *sortie de bal* w wytwornym guście, z wciętym rękawem, szerokim mankietem i marynarskim kołnierzem. Rys. 2 daje wzór sukni na popołudniowe zebranie z voilu i chantilly, utrzymany w stylu mody *empire*, tak świetnie uwydatniającej smukłe kształty. Staniczek oczywiście z podniesioną linią pasa, co jest cechą tego stylu, spódniczka dosyć krótka.

U nas w Krakowie karnawał postępuje dość leniwo. Tu i ówdzie odbywają się zabawy pu-



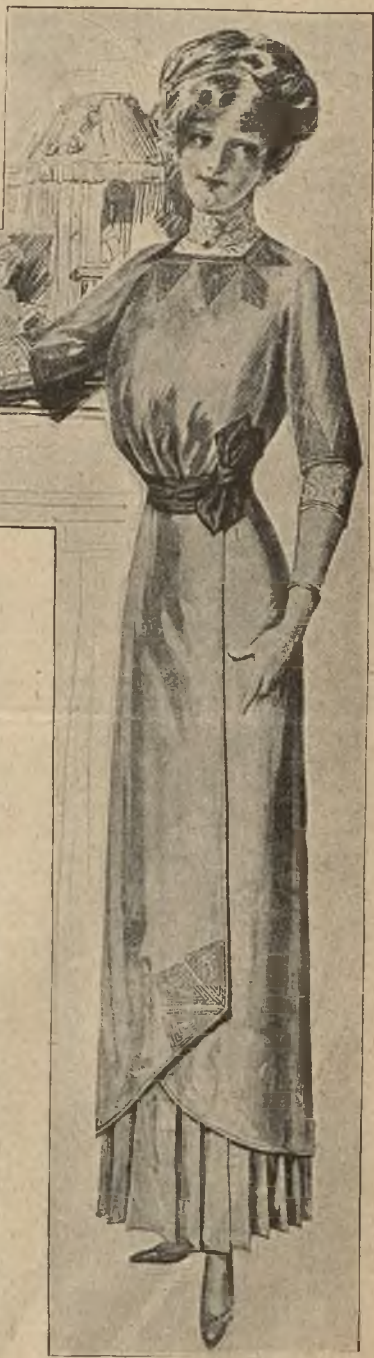
Rys. 1. Wytworne *Sortie de bal* z gronostajowego futra.

ale są to zawsze śmiałe odstępstwa od reguł, do jakich już nawykliśmy. Moda, zdaje mi się zawsze, stawia ostrożnie pierwszej stopę, na nieznanym dotąd terenie i ogląda się dokoła: przyjmiecie czy nie przyjmiecie?... Sondaż mniemania ogółu. Dla tego z jej inowacjami trzeba być tak samo ostrożną... Do takich należą n. p. turbany, przywdziewane już na balach z pewną predylekcyą a robione najczęściej w kolorze innym niż toaleta, ale z nią szarmonizowanym. Dla kobiet, co są dumne z pięknych swych włosów, moda ta, ukrywająca jeden z ich wdzięków, nie będzie chyba bardzo na rękę. Nowością natomiast dziwnie uroczy są zwierzczone z przecznych tkanin udrapowane lub wolno spływające, suknie czy tuniki — jak je nazwać zechcemy, stosownie do ich kroju — często składające się z dwukolorowego pokładu gazy lub tiulu na tle obcisłej spódniczki z atlasu lub jedwabiu. Kombinacja barw, mieniących się w blasku światła tęczowymi refleksami stanowi niesłychanie powabny pomysł. Metalowe wstęgi zupełnie wykreślone już są z programu, natomiast weszły nań metalowe kwiaty, używane do przystroju sukien i włosów. Co także należy nam zaznaczyć jako wdzięczną inowację, to siateczki zwane *Carmen* z pereł wszelkiego rodzaju wyrabiane, a przypominające przystroj głowy średniowiecznych *châtelaines*; uzupełnienie ich stanowi egreta z piór strusich t. zw. *pleureuses*, t. j. niefryzowanych, białych, czy barwy sukni, przytrzymana spięciem z prawdziwych klejnotów lub choćby *pierres de strass*.

Na zwykleszy użytek, do toalet wizytowych używa się tego rodzaju siateczek ze złotej plecionki.

Przystroj ten stosuje się i do turbanów. Nierozłączną od toalety balowej, zarówno jak wieczorowej jest torebka *pompadour* z brokatu, albo koronki przytwardzona do paska długimi sznurami, w której mieści się oprócz rekwizytów toaletowych

bliczne i nawpół publiczne — ograniczone kołem jakiegoś zawodu — ale jak dotąd zabawy te nie przedstawiały osobliwego zajęcia dla sprawozdawcy mód; co najwyżej chyba dla epuzerów, którzy wymieniają już kilka głośniejszych nazwisk uznanych piękności. Zobaczymy, czy na tych kilku balach, które są uważane za *clou* karnawału, też same nazwiska okrzyknięte zostaną jako „królowe”; i czy odznaczają się fantazyą swoich toalet. Na teraz mamy tylko łokciowe afisze na murach domów, zapowiadające wielkie bale i wieczorki — prócz tych zapowiedzi jednak dotąd z karnawału bardzo niewiele.



Rys. 3. Suknia wizytowa z wełnianej materyi z haftem z metalowych nici.

Rys. 2. Suknia na mniejsze zebrania z voilu i koronek *Chantilly*.

co ją nie tworzą wprawdzie całkowicie, ale kryształują będącą już w powietrzu, że tak powiem, wcielają twórczo, dają jej wyraz — obmyślają swe kreacje zawsze ze skończeniem piękną formą młodych ciał przed oczyma, nie uwzględniając starości, ni zboczeń fizycznych. Wy, starsze, dawajcie sobie radę same — mówi moda; bierzcie ze mnie, co wybrać dla siebie zdołacie, ale nie bierzcie wiele, odstępście od moich przepisów o ile możności, aby nie popaść w karykaturalność, bo to ośmiesza mnie i was.

Ale i dla młodych są w niej granice, są pewne restrykcje, których *une femme de bien* — co tutaj należy wyklądać: kobieta z estetycznym poczuciem — nie przekracza nigdy.

Każda moda zawsze, choćby była najpiękniejsza, ma swoje dziwactwa i wybryki, którym hołdować bezkarnie może tylko garstka maleńka wybranych. I nasza tegoroczna, tak piękna, malownicza i oryginalna moda ma swoje niektóre karnawałowe właściwości, których nie radziłabym wszystkim paniom

**MAGAZYN**

**HENRYKA SCHWARZA**

KRAKÓW, GRODZKA 13

**Na karnawał:**

**Nowości! Płaszcze wieczorowe!**

**Własne pracownie.**

Przy zakupie korzystna wymiana, rubli.